

PAWEŁ KACPRZAK (Warszawa)

Polityka władz polskich wobec ludności niemieckiej w okresie funkcjonowania Ministerstwa Ziem Odzyskanych

Klęska hitlerowskich Niemiec otwierała przed polskimi władzami kwestię uregulowania spraw znajdującej się terenach wyzwalanych ludności niemieckiej (obywateli polskich, którzy przed wojną wykazywali „niemiecką odrębność narodową”, obywateli Rzeszy) oraz osób, które podpisały niemiecką listę narodowościową (*volksdeutsche*). W znacznie większej skali problem wystąpił następnie na zajmowanych „ziemiach postulowanych”, gdzie dotyczył obywateli Rzeszy narodowości niemieckiej, a także posiadających obywatelstwo niemieckie autochtonów. Skalę problemu obrazują liczby. Latem 1945 r. na terytorium Polski między Bugiem a Odrą i Nysą Łużycką znajdowało się ponad 3 mln Niemców i osób jako Niemcy traktowanych. Na początku 1946 r. było ich jeszcze około 2,5 mln, rok później około 800 tys., a w 1948 r. – około 200 tys. Mimo iż ich liczba mniej lub bardziej gwałtownie spadała z czasem, w wyniku zorganizowanego lub żywiołowego oddziaływania do stref okupacyjnych Niemiec, w pierwszych powojennych latach Niemcy stanowili istotny składnik demograficzny na ziemiach zachodnich i północnych.

Od przełomu lat 1944/45 ludność niemiecka była nieprzerwanie przedmiotem określonej polityki i działań państwa oraz jego agend. W pierwszych miesiącach po ogłoszeniu manifestu PKWN rząd lubelski formułował wobec Niemców rozwiązania jednoznacznie represyjne. Odpowiadały one oczekiwaniom polskiego społeczeństwa, nie różniły się też zasadniczo od zapatrywań innych ugrupowań politycznych. Polakom wspólna była chęć odwetu i uzyskania zadośćuczynienia za doznane krzywdy. Uważano, że Niemców należy internować i wysiedlić, a „volksdeutschów” ukarać za zdradę ojczyzny¹. Rozliczenie zbrodni okupacyjnych i kolaboracji miały umożliwić dekrety, skiero-

¹ A. Sakson, *Niemcy w świadomości społecznej Polaków*, w: *Polacy wobec Niemców. Z dziejów kultury politycznej Polski 1945-1948*. Pod red. A. Wolff-Powęskiej, Poznań 1993, s. 409; E. Dmیتrow, *Niemcy i okupacja hitlerowska w oczach Polaków. Poglądy i opinie z lat 1945-1948*, Warszawa 1987, s. 231.

wane głównie przeciwko „zdrajcom Narodu”. Na ich podstawie trafiali oni do specjalnie utworzonych obozów pracy i więzień². Dekrety stawały się także instrumentem w postępowaniu z ludnością niemiecką (dotyczyło to też niekiedy autochtonów, gdy ich uznano za Niemców)³. Ludność niemiecką traktowano jako darmową lub taną siłę roboczą, miały również miejsce akty terroru, plądrowania mienia i wysiedleń⁴. Takie postępowanie ze strony wojska, władz i ludności polskiej upowszechniało się następnie wobec tej ludności w zajmowanych wschodnich prowincjach Rzeszy. Włodzimierz Borodziej pisze:

„Sytuacja prawna Niemców i osób traktowanych jako Niemcy na terytoriach między Bugiem a Nysą Łużycką i Odrą od wiosny 1945 r. kształtowana była przede wszystkim przez praktykowaną powszechnie dyskryminację, która mogła mieć formalną podstawę w rozkazach i zarządzeniach władz wojskowych i cywilnych, ale często była li tylko formą odreagowania przez władze, wojsko i ludność cywilną doświadczenia okupacji...”⁵.

Utrata przez państwo polskie wschodnich obszarów, przypieczętowana na konferencji jałtańskiej, stawiała przyznanie Polsce „ziem postulowanych” w kategoriach rekompensaty. W Jałcie przedstawiciele zwycięskich mocarstw przyrzekli zapewnienie Polsce „znacznego przyrostu terytorialnego na północy i zachodzie”, jednak jego rozmiary pozostawały w zawieszeniu do przewidywanej konferencji pokojowej. Postulaty nowych polskich władz znalazły oparcie w tajnej uchwale Państwowego Komitetu Obrony ZSRR (GOKO) z 20 lutego 1945 r., głoszącej, że do czasu ustalenia definitywnych granic za zachodnią granicę Polski „uważać należy linię Odry (z pozostawieniem Szczecina po stronie polskiej) i Nysy”⁶.

W kraju, w perspektywie bieżącej chodziło o przestrzeń, mieszkania i warsztaty pracy dla milionów Polaków z byłych ziem wschodnich i przelud-

² A. Pasek, *Przestępstwa okupacyjne w polskim prawie karnym z lat 1944-1956*, Wrocław 2002, passim.

³ Na „ziemiach dawnych” władze lokalne z reguły nie zadawały sobie trudu różnicowania Niemców z Rzeszy od niemieckich przesiedleńców ze wschodu i „volksdeutschów”. W sprawozdaniach występowali oni najczęściej łącznie jako „Niemcy”, zob. J. Kochanowski, *Losy Niemców w Polsce Centralnej w latach 1945-1950. Na przykładzie województwa łódzkiego, warszawskiego i krakowskiego (powiat Biała)*, w: *Niemcy w Polsce 1945-1950. Wybór dokumentów*. Pod redakcją W. Borodzieja i H. Lemberga, t. 2, *Polska Centralna. Województwo śląskie*. Wybór i opracowanie dokumentów: I. Eser, J. Kochanowski, Warszawa 2000, s. 43. Kwestia ludności o dyskusyjnej tożsamości narodowej („autochtonicznej”, „rodzimej”), osiadłej na dotychczasowych obszarach granicznych między kulturami polską i niemiecką, regulowana była poprzez tzw. weryfikację. Ludność ta zaznała po wojnie praktyk dyskryminacyjnych ze strony władz lokalnych i nowych osadników, zob. np. J. Misztal, *Weryfikacja narodowościowa na Ziemiach Odzyskanych*, Warszawa 1990; B. Lińnek, *Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945-1950*, Opole 2000.

⁴ J. Kochanowski, op. cit., s. 39-40.

⁵ W. Borodziej, *Ucieczka – wypędzenie – wysiedlenie przymusowe*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny”, 2002, nr 2.

⁶ Cytat za A. Magierską, *Ziemie Zachodnie i Północne w 1945 roku. Kształtowanie się podstaw polityki integracyjnej państwa polskiego*, Warszawa 1978, s. 19.

nionych terenów Polski centralnej. Rozwiązanie problemu, poprzez usunięcie Niemców, połączone zostało w propagandzie PPR z mitem „Ziem Odzyskanych”. Ich powrót przedstawiano w kategorii sprawiedliwości dziejowej, a także jako ukoronowanie polskiej myśli politycznej⁷. W polityce PPR przyłączenie do Polski obszaru około 100 tys. km², jego „odniemczenie” i oddanie polskiemu osadnictwu (z obietnicą przejęcia majątków niemieckich i ich podziału w ramach reformy rolnej) miało się stać, w otocze haseł o budowie Polski jednolitej narodowo, filarem pozyskania społeczeństwa. Plany „odniemczenia” ziem zachodnich i północnych skonkretyzowały się w pierwszych tygodniach po kapitulacji III Rzeszy. W zarysowanym przez E. Ochaba projekcie uchwały o wzmożeniu akcji przesiedleńczej Polaków⁸ oraz podczas konferencji krajowej PPR (27-28 maja) scharakteryzowane zostały główne cele polityki wobec ludności niemieckiej (ocenianej wówczas na 2-2,5 mln): wysiedlenie z Polski oraz eksploataowanie jej jako siły roboczej. W związku z jednym i drugim pozostawało izolowanie Niemców w obozach i różnych miejscach skoncentrowania.

W warunkach 1945 r. usuwanie Niemców odbywało się dwutorowo: poprzez zorganizowane wysiedlenia oraz tworzenie warunków skłaniających Niemców do wyjazdu. Dla przeprowadzenia akcji „wyrzucania Niemców za Odrę” aparat państwowy okazał się początkowo za słaby. Praktyczną realizację pierwszego zorganizowanego aktu usuwania Niemców z Polski powierzono wojsku. Prowadzona w sposób brutalny i chaotyczny, akcja z powodu protestów mocarstw zachodnich została przerwana przed rozpoczęciem konferencji poczdamskiej. Do władz administracyjnych MAP skierowało w końcu czerwca okólnik określający ogólną linię postępowania z Niemcami przy wysiedleniach⁹. Chodziło w nim najogólniej o stwarzanie przymusu sytuacyjnego, jako taktyki wypierania Niemców.

Dowolności w kształtowaniu polityki wobec Niemców sprzyjał w 1945 r. brak regulacji prawnych ich sytuacji, równoznaczny z pozbawieniem ich podstawowych praw obywatelskich. Ukazały się jedynie kolejne akty prawne¹⁰, w których zakresie znajdowało się uchylene niemieckiej własności osób fizycznych: dekret z 2 marca 1945 r.¹¹ oraz ustawa o majątkach opuszczonych

⁷ W. Borodziej, Wstęp do: *Niemcy w Polsce...*, t. 1, *Władze i instytucje centralne. Województwo olsztyńskie*, Wybór i opracowanie dokumentów: W. Borodziej, C. Kraft, Warszawa 2000, s. 56.

⁸ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Urząd Rady Ministrów, sygn. 5/1097, Protokół nr 37 z posiedzenia Rady Ministrów w dniu 26 maja 1945 r.

⁹ Okólnik Pełnomocnika Generalnego Ziem Odzyskanych Edwarda Ochaba z 25 czerwca 1945 r. w sprawie postępowania przy wysiedlaniu Niemców z terenów Ziem Odzyskanych, w: *Wysiedlenia Niemców i osadnictwo ludności polskiej na obszarze Krzyżowa – Świdnica (Kreisau – Schweidnitz) w latach 1945-1948. Wybór dokumentów*, red. K. Jonca, Wrocław 1997, s. 96.

¹⁰ Pierwszym aktem prawnym, który został wykorzystany do rozstrzygnięcia kwestii mienia niemieckiego, był dekret o reformie rolnej z 6 września 1944 r.

¹¹ Dz. U. RP 1945, nr 9, poz. 45.

i porzuconych z 6 maja 1945 r.¹² Umowa poczdamska pośrednio przesądziła o pozbawieniu obywatelstwa Niemców posiadających je przed wojną i o nie-nadaniu obywatelstwa ludności niemieckiej przeznaczonej do wysiedleń. Opierając się na niej i na rozporządzeniu prezydenta RP z 13 sierpnia 1926 r.¹³, uznawano Niemców za uciążliwych cudzoziemców, czasowo przebywających na terytorium państwa polskiego¹⁴.

Mimo iż punkt XIII Umowy poczdamskiej wzywał władze polskie, aby „wstrzymały na razie dalsze wydalenia Niemców” do czasu opracowania planu Sojuszniczej Rady Kontroli, nie wpłynęło to zasadniczo na bieżącą praktykę. W pierwszych tygodniach po Poczdamie pozbywanie się Niemców następowało głównie drogą tzw. dobrowolnych wyjazdów. Planowana jesienna akcja wysiedleńcza miała objąć wszystkich Niemców, którzy nie byli niezbędnymi jako siła robocza. Okólnik wydany 20 sierpnia przez Ministerstwo Administracji Publicznej zawierał priorytet usuwania ludzi nieproduktywnych i prolongatę pobytu pozostałych, zależną od możliwości ich „gospodarczego wykorzystania”. Według tego kryterium Niemcy zostali podzieleni pod kątem kolejności wysiedlenia¹⁵. Efekty wysiedleń jesiennych do radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech okazały się połowiczne, przede wszystkim z powodu złego przygotowania organizacyjnego, a ich praktyka budziła niejednokrotnie zaniepokojenie władz centralnych¹⁶.

Uchwały poczdamskie stworzyły możliwości dla porządkowania spraw wewnętrznych na ziemiach zachodnich i północnych. Kwestia ich zarządu rozwiązana była dotąd połowicznie (na szczęblu centralnym działał powołany w marcu 1945 r. Urząd Pełnomocnika Generalnego RP do Spraw Ziem Odzyskanych¹⁷), utrzymywał się tam niedowład organizacyjny, bardzo trudna była sytuacja gospodarcza. Taki stan rzeczy ułatwił przeforsowanie przez PPR koncepcji utworzenia dla tych terenów odrębnego ośrodka dyspozycji¹⁸. Odbyło się to w warunkach walki politycznej, wbrew stanowisku PSL, które

¹² Dz. U. RP 1945, nr 17, poz. 97.

¹³ Dz. U. RP 1926, nr 83, poz. 465.

¹⁴ Z. Romanow, *Polityka władz polskich wobec ludności niemieckiej na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1958*, w: *Pomorze – trudna ojczyzna. Kształtowanie się nowej tożsamości 1945-1995*. Praca zbiorowa pod redakcją A. Saksona, Poznań 1996, s. 208.

¹⁵ Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie (dalej: CA MSWiA), Ministerstwo Administracji Publicznej, Departament Polityczny, sygn. 303. Wytyczne MAP z 20 sierpnia 1945 r. dla akcji wysiedlenia ludności niemieckiej.

¹⁶ W. Borodziej, *Wstęp do Niemcy w Polsce...*, t. 1, s. 93.

¹⁷ Według ibidem, s. 58, kompetencje Pełnomocnika Generalnego, w założeniu szerokie, nie zostały bliżej sprecyzowane, co poważnie utrudniało realizację założeń tego urzędu. Powołany na stanowisko Generalnego Pełnomocnika minister administracji publicznej Edward Ochab pochłonięty był pracą ministerialną i działalnością partyjną. Raczej nie zmieniło się to po utworzeniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, kiedy stanowisko to i urząd Ministra Administracji Publicznej objął przedstawiciel opozycyjnego PSL, Władysław Kiernik.

¹⁸ Utworzenie samodzielnego ministerstwa, koordynującego działania polskich władz na nowych ziemiach, KC PPR proponował już wiosną 1945 r. Byłoby to równoznaczne z wyjęciem całego tego obszaru z gestii MAP.

forsowało usprawienie zarządzania Ziemiami Odzyskanymi w ramach Ministerstwa Administracji Publicznej. Powstanie na mocy dekretu z 13 listopada 1945 r.¹⁹ Ministerstwa Ziem Odzyskanych było równoznaczne z definitywnym ustanowieniem nad 1/3 obszaru Polski władzy PPR, pod przewodnictwem Władysława Gomułki²⁰.

W dekrecie z 13 listopada podkreślony został przejściowy charakter nowego ministerstwa, nadano mu jednak specjalne znaczenie w ramach rządu. W założeniu MZO miało być organem silnym, ale poprzez usytuowanie w organach administracji państwowej, nie hamującym integrowania Ziem Odzyskanych z resztą Polski²¹. Do utworzonego ministerstwa należało: opracowywanie wytycznych polityki państwa na tych ziemiach²², planu ich zagospodarowywania i czuwanie nad jego wykonaniem, przeprowadzenie planowej akcji osiedleńczej, zagadnienie aprowizacji, zarządzanie mieniem poniemieckim²³.

Do najważniejszych zadań MZO należała intensyfikacja akcji osiedleńczej. Logicznym następstwem utworzenia resortu było również przejęcie przezeń w styczniu 1946 r. kierownictwa akcji wysiedlenia ludności niemieckiej. Tak skomplikowane i wzajemnie się zazębiające operacje MZO mogło realizować tylko posiadając odpowiedni aparat, toteż przejęło ono agendy zlikwidowanego Urzędu Pełnomocnika Generalnego Ziem Odzyskanych. W jego strukturę włączono również Państwowy Urząd Repatriacyjny²⁴.

Akcja osiedleńcza i wysiedlenie ludności niemieckiej uznane zostały za priorytetowe zadania w perspektywie roku 1946. Całkowite wysiedlenie Niemców „uznanych” rozwiązać miała centralnie sterowana akcja, oparta na postanowieniach poczdamskich i poprzedzona umowami z władzami stref okupacyjnych w Niemczech. W związku z tym wstrzymaniu podlegały wyjazdy dobrowolne. Dla indywidualnego ruchu Niemców z Polski upowszechniło się odtąd pojęcie „dzikiej repatriacji”.

¹⁹ Dekret z 13 listopada 1945 r. o zarządzie Ziem Odzyskanych, Dz. U. RP 1945, nr 51, poz. 295.

²⁰ W. Borodziej, *Wstęp do Niemcy w Polsce...*, t. 1, s. 59.

²¹ H. Rybicki, *Powstanie i działalność władzy ludowej na zachodnich i północnych obszarach Polski 1945-1949*, Poznań 1976, s. 88.

²² Uprawnienia Ministerstwa rozciągały się na wszystkie tereny wcielone do państwa polskiego, bez obszaru byłego Wolnego Miasta Gdańska (pismo okólne Ministra Ziem Odzyskanych z 21 sierpnia 1946 r., Dz. U. MZO, 1946, nr 9, poz. 166).

²³ W zakresie zarządu mieniem poniemieckim Główny Urząd Likwidacyjny nie został podporządkowany MZO, a tylko aparat likwidacji tego mienia na Ziemach Odzyskanych. Do MZO należało również koordynowanie na tym obszarze działalności innych ministerstw i podległych im organów (bez spraw należących do zakresu działania Min. Spraw Zagranicznych oraz Min. Żegluga i Handlu Zagranicznego). Napotykało to jednak permanentne trudności ze strony innych ministerstw, zob. H. Rybicki, *op. cit.*, s. 91.

²⁴ Państwowy Urząd Repatriacyjny powołany został do istnienia dekretem PKWN z 7 października 1944 r. (Dz. U. RP 1944, nr 7, poz. 32) dla przeprowadzenia repatriacji ludności z obszarów innych państw na terytorium państwa polskiego. Podlegał bezpośrednio rządowi. Na temat PUR zob. S. Banasiak, *Działalność osadnicza Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Ziemach Odzyskanych w latach 1945-1947*, Poznań 1963.

W powiązaniu z akcją wysiedleńczą pozostawał problem rehabilitacji osób, które podczas wojny podpisały niemiecką listę narodowościową oraz oddzielenia od etnicznych Niemców ludności autochtonicznej, będącej przedmiotem odrębnej polityki. Zrehabilitowani Polacy oraz zweryfikowani i poddani polonizacji autochtoni mieli dołączyć do „zdrowego trzonu” społeczeństwa polskiego. Pozostali – jako Niemcy – podlegali wysiedleniu. Już doświadczenia drugiej połowy 1945 r., kiedy w sposób bardziej żywiołowy niż zorganizowany wdrażano główne kierunki tej polityki, przyniosły wyniki daleko mniejsze, niż się spodziewano. Zamierzenia na rok 1946 okazały się również nierealne, nie tylko w odniesieniu do akcji wysiedleńczej. Na wykonanie hasłowego „odniemczania” w ząbających się głównych kompleksach: wysiedlenie, weryfikacja i rehabilitacja, oddziaływały od początku hamująco liczne czynniki, głównie jednak zmieniająca się wewnętrzna i zewnętrzna sytuacja polityczna oraz trudności w przezwyciężeniu katastrofalnej sytuacji gospodarczej. Harmonogram usuwania Niemców z Polski spowalniany był, niekiedy wręcz blokowany, przez utrzymywanie się dużego ich udziału w podziale pracy na nowych ziemiach²⁵.

Przypomnienia wymagają główne kierunki ewolucji politycznej w całym okresie funkcjonowania MZO. W kraju w 1946 r. narastający stopniowo konflikt polityczny między PSL a PPR i sprzymierzonymi z nią stronnictwami prowadził do skomplikowania się sytuacji wewnątrz KRN i Rządu Jedności Narodowej. W kolejnych latach rosnąca w siłę „władza ludowa”, dysponując aparatem terroru i poparciem Moskwy, zdławiła legalną opozycję i swobody obywatelskie. W 1948 r. na lipcowym plenum PPR dokonano rewizji dotychczasowej linii politycznej. Kolejne plenum potępiło „polską drogę do socjalizmu” (tzw. odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne od linii politycznej partii). Gomułkę pozbawiono funkcji szefa PPR. Nowy sekretarz generalny Bolesław Bierut zapowiedział m.in. walkę z „socjal-nacjonalizmem” i zjednoczenie partii robotniczych na płaszczyźnie teorii o „zaostrej walce klas”. PPR przyjęła stalinowską koncepcję budowy systemu socjalistycznego. Z połączenia PPR i wasalnej PPS powstała w grudniu 1948 r. PZPR, jako „partia nowego typu”, sprawująca dominującą rolę w systemie „dyktatury proletariatu”. W Polsce zapanowały kult jednostki i sztuczne życie polityczne; coraz sprawniejsze stawało się manipulowanie społeczeństwem²⁶.

Uwarunkowania wynikające z polityki międzynarodowej wynikały głównie z postępującego pogarszania się stosunków między niedawnymi architektami nowego ładu w Europie. W miarę rozpadania się koalicji antyhitlerowskiej i narastania atmosfery „zimnej wojny”, problem ziem zachodnich stawał

²⁵ Osobną kwestią jest przetrzymywanie ludności niemieckiej, jako siły roboczej, w zajmowanych przez Rosjan majątkach ziemskich, zob. M. Golon, *Majątki ziemskie na Ziemiach Odzyskanych pod radziecką administracją wojskową w latach 1945-1950*, w: *Władze komunistyczne wobec Ziemi Odzyskanych po II wojnie światowej. Materiały z konferencji*, red. S. Łach, Słupsk 1997, s. 279-299.

²⁶ W. Roszkowski, *Historia Polski 1914-1991*, Warszawa 1992, s. 188.

się w coraz większym stopniu instrumentem propagandowym w rękę mocarstw zachodnich. Dystansowały się one od popierania polskich postulatów na przyszłej konferencji pokojowej²⁷. Winston Churchill i sekretarz stanu James Byrnes (w przemówieniu wygłoszonym 6 września 1946 r. w Stuttgarcie) otwarcie kwestionowali granicę na Odrze i Nysie. W 1947 r. atak Anglików i Amerykanów na polską granicę zachodnią jeszcze się wzmógł, co wynikało z chęci pozyskania sobie opinii publicznej w Niemczech. Gra o Niemcy, która miała powstrzymać radziecką ekspansję na zachód, godziła wszakże w interes Polski. Umacniała pozycję komunistów i uzależnienie kraju od ZSRR. Państwo Stalina przedstawiane było przez nich jako jedyny gwarant granic Polski wobec ponownego zagrożenia niemieckiego²⁸. W rezultacie postawa Zachodu przyczyniła się do upadku lidera opozycyjnego PSL S. Mikołajczyka i pacyfikacji samego Stronnictwa. Kontrofensywa polityczna państw zachodnich spowodowała, że ZSRR nie mogąc zrealizować koncepcji zjednoczenia Niemiec pod kierownictwem komunistów, utworzył w październiku 1949 r. wasalne państwo niemieckie na obszarze dotychczasowej strefy okupacyjnej.

W charakterystyce polityki państwa wobec ludności niemieckiej w niniejszym artykule położono nacisk na dwa aspekty: sytuację prawną i problem wykorzystania pracy Niemców. Były one wzajemnie powiązane, ważyły bardzo silnie na praktyce „odniemczania” i akcji wysiedleńczej. W odniesieniu do okresu po zakończeniu masowej akcji wysiedleńczej (od jesieni 1947 r.), zarysowano meandry polityki „odniemczania”. Kwestia wysiedleń nie jest na poziomie szczegółowym przedmiotem niniejszych rozważań. Jest ona relatywnie dobrze opracowana w literaturze²⁹.

Wprowadzenie dekretem z 13 listopada 1945 r. polskiego ustawodawstwa na Ziemiach Zachodnich nie wpłynęło na zmianę statusu Niemców etnicznych. Odnosiło się to również do osób, które za Niemców uznano w toku weryfikacji ludności autochtonicznej (zob. niżej). Niemców traktowano nadal jako cudzoziemców przebywających czasowo na terytorium Polski i podlegających na mocy uchwał poczdamskich przesiedleniu do stref okupacyjnych

²⁷ B. Koszel, *Problem Ziem Zachodnich i Północnych Polski w polityce międzynarodowej w latach 1945-1950*, w: *Pomorze – trudna ojczyzna...*, s. 88.

²⁸ W. Roszkowski, op. cit., s. 165.

²⁹ Np. S. Banasiak, *Przesiedlenie Niemców z Polski w latach 1945-1950*, Łódź 1968; T. Białycki, *Przesiedlenie ludności niemieckiej z Pomorza Zachodniego po II wojnie światowej*, Poznań 1969; H. Dominiczak, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1950*, „Prace LTK”, t. 3, Zielona Góra 1967; Z. Łempiński, *Przesiedlenie ludności niemieckiej z województwa śląsko-dąbrowskiego w latach 1945-1950*, Katowice 1979; B. Nitschke, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945-1949*, Zielona Góra 1999; eadem, *Wysiedlenie czy wypędzenie? Ludność niemiecka w Polsce w latach 1945-1949*, Toruń 2001; B. Pasierb, *Migracja ludności niemieckiej z Dolnego Śląska w latach 1944-1947*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969; W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu Gdańskim i Kujawach w latach 1944/45-1950. Ucieczka, życie codzienne, wysiedlenie*, Bydgoszcz 2000; S. Żyromski, *Przesiedlenie ludności niemieckiej z Pomorza Zachodniego po II wojnie światowej*, Poznań 1969; idem, *Przesiedlenie ludności niemieckiej z województwa olsztyńskiego poza granice Polski w latach 1945-1950*, Olsztyn 1969.

w Niemczech. Z tego założenia oraz z zasady nadawania obywatelstwa tylko tym osobom, które mogły udowodnić narodowość, pochodzenie lub wyrażającą się w czynach bliską łączność z narodem polskim, wynikało pozostawienie Niemców poza zasięgiem aktów prawnych regulujących kwestie obywatelstwa na ziemiach zachodnich i północnych³⁰. Według ustawy z 28 kwietnia 1946 r.³¹ ludność Ziem Odzyskanych, która nie kwalifikowała się do nabycia polskiego obywatelstwa, została zaliczona do kategorii cudzoziemców, a jeżeli nie posiadała żadnego obywatelstwa – bezpaństwowców. Wobec niejasnej sytuacji prawnej Niemców władze stosowały wobec nich oba te pojęcia zamiennie³².

Na początku lutego 1946 r. Wydział Ogólny KC PPR przesłał do Sekretariatu KC PPR projekt opinii o sytuacji prawnej Niemców zamieszkałych na obszarze Ziem Odzyskanych. Przygotowanie projektu nastąpiło w związku z prośbą ministra sprawiedliwości do Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych o zajęcie stanowiska w sprawie traktowania tych Niemców w zakresie ochrony sądowej³³. W odpowiedzi czytamy m.in.:

„Praktyczne rozwiązanie tej kwestii winno iść po linii wypadkowej między naszą racją stanu a względami słuszności i sprawiedliwości. Nazbyt humanitarne traktowanie Niemców nie sprzyjałoby zbyt szybkiemu opuszczeniu przez nich ziem zachodnich, byłoby też niezgodne z poczuciem prawnym miejscowej i nowo osiedlonej ludności polskiej”³⁴.

W piśmie konkluduje się, że sprawy Niemców sądy powinny indywidualizować. Stanowisko wobec najczęściej pojawiających się na ziemiach zachodnich spraw powinno być podawane przez MZO sędziom w formie instrukcji czy wskazówek. Dla uzasadnienia działań administracji chętnie odwoływano się do przedwojennych aktów prawnych odnoszących się do cudzoziemców³⁵.

Na jak najszybszą i najdalej idącą stabilizację położenia przynajmniej osób zatrudnionych i ich rodzin naciskało Ministerstwo Przemysłu. Na konferencji w MZO w dniu 21 marca 1947 r., poświęconej statusowi Niemców pozostających w Polsce, ustalono, że grupa ta powinna otrzymać te same prawa wynikające z kodeksu pracy co Polacy. Także, że należy zwrócić jej ma-

³⁰ B. Ociepka, *Niemcy na Dolnym Śląsku w latach 1945-1970*, Wrocław 1992, s. 50. Praktyka odbiegała niekiedy od rzeczywistości prawnej, o czym świadczą np. przypadki objęcia weryfikacją narodowościową Niemców, ibidem, s. 53.

³¹ Dz. U. RP 1946, nr 15, poz. 106, Ustawa o obywatelstwie Państwa Polskiego osób narodowości polskiej zamieszkałych na obszarze Ziem Odzyskanych.

³² B. Ociepka, op. cit., s. 54.

³³ *Niemcy w Polsce...*, t. 1, s. 189-191, Pismo Ministra Sprawiedliwości do Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych z 21 stycznia 1946 r. w sprawie traktowania Niemców zamieszkałych na Ziemiach Odzyskanych w zakresie ochrony sądowej.

³⁴ Ibidem, s. 193 i n., Projekt opinii z 4 lutego 1946 r. o sytuacji prawnej Niemców zamieszkałych na obszarze Ziem Odzyskanych.

³⁵ W. Borodziej, Wstęp do *Niemcy w Polsce...*, t. 1, s. 74.

jątek ruchomy i „do określonego limitu” nieruchomy³⁶. Memoriały i opinie o potrzebie generalnego uregulowania praw i obowiązków tej kategorii ludności nie miały jednak istotniejszych następstw³⁷. Częstkowe zmiany następowały stopniowo w odniesieniu do kategorii Niemców zaopatrzonych w zaświadczenia reklamacyjne. Dotyczyły warunków pracy i sytuacji socjalnej (o czym niżej)³⁸, jak również sytuacji małżeństw mieszanych i dzieci opuszczonych³⁹.

Tak jak wcześniej, również po 1947 r., gdy większość ludności niemieckiej opuściła już Polskę, władze nie chciały sobie wiązać rąk zbędnymi normami⁴⁰. Wśród powodów takiej postawy znaczenie mogło mieć odraczenie zarządzeń do czasu spodziewanej konferencji pokojowej⁴¹. Sytuacja zasadniczo zmieniła się dopiero wraz z przyznaniem ustawą z 8 stycznia 1951 r. praw obywatelskich wszystkim Niemcom, którzy pozostawali w Polsce⁴².

W omawianym okresie nastąpiło całkowite uchylene stanu prawnego w zakresie własności niemieckich osób fizycznych. Niezależnie od przepisów dotyczących przemian ustrojowych wykorzystanych do rozstrzygnięcia tej kwestii⁴³, sprawę mienia niemieckiego uregulował w 1946 r. dekret o majątkach opuszczonych i poniemieckich z 8 marca 1946 r.⁴⁴, trzeci i główny akt prawny stanowiący o przejęciu majątków niemieckich przez Polskę. Na mocy tego dekretu mienie poniemieckie (Rzeszy Niemieckiej i byłego Wolnego Miasta Gdańska): majątek państwa, obywateli, osób prawnych, spółek kontrolowanych przez obywateli albo przez administrację, osób zbiegłych do nie-

³⁶ AAN, Ministerstwo Ziem Odzyskanych (dalej: MZO), sygn. 73, Notatka z 21 marca 1947 r. z konferencji w MZO poświęconej statusowi Niemców pozostających w Polsce; B. Linek, op. cit., s. 246.

³⁷ AAN, MZO, sygn. 568, Pismo dyrektora Departamentu Administracji Publicznej MZO Edwarda Qurinięgo z 4 kwietnia 1946 r. do Departamentu Osiedleńczego MAP w sprawie unormowania warunków pracy i płacy ludności niemieckiej.

³⁸ AAN, MZO, sygn. 73, Notatka z 21 marca 1947 r. z konferencji w MZO poświęconej statusowi Niemców pozostających w Polsce. Dokument kończy zdanie: „Niemców przeznaczonych do wysiedlenia należy traktować jak dotychczas”.

³⁹ Zgodnie z instrukcją MAP i MZO z 12 września 1947 r. w sprawie wysiedlenia samotnych dzieci niemieckich, musiały one przejść weryfikację przed specjalnymi komisjami powołanymi przy zarządach miast i starostwach. W wypadkach wątpliwych sugerowano pozostawienie dziecka w Polsce. W podejściu komisji zarysowały się duże różnice regionalne, np. w województwach poznańskim i łódzkim najczęściej potwierdzały one przesiedlenie dzieci do Niemiec, natomiast w województwie warszawskim znaczna część dzieci miała pozostać i być wychowana „w duchu polskim”, zob. J. Kochanowski, op. cit., s. 66; B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie?*..., s. 211.

⁴⁰ W. Borodziej, *Wstęp do Niemcy w Polsce...*, t. 1, s. 75.

⁴¹ AAN, MZO, sygn. 73, Notatka z 21 marca 1947 r. z konferencji poświęconej statusowi Niemców pozostających w Polsce.

⁴² Ustawa z 8 stycznia 1951 r. o obywatelstwie polskim, Dz. U. RP, Nr 4, poz. 25.

⁴³ M. Muszyński, *Przejęcie majątków niemieckich przez Polskę po II wojnie światowej. Studium prawnomiędzynarodowe i porównawcze*, Bielsko-Biała 2003, s. 140-142.

⁴⁴ Dz. U. RP 1946, nr 13, poz. 87. Dekret wprowadzał wyjątek dla byłych obywateli niemieckich narodowości polskiej, stwarzając im możliwość odzyskania majątku w wypadku zweryfikowania lub rehabilitacji.

przyjaciela, przeszło na mocy samego prawa na własność Skarbu Państwa⁴⁵. Na podstawie dekretu z 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa osób narodowości niemieckiej (z późniejszymi zmianami) przypadkowi podlegało mienie osób, które pozbawione zostały obywatelstwa polskiego i wysiedlone z Polski⁴⁶. Aktem porządkującym całość działań wobec majątku niemieckiego był przyjęty 15 listopada 1946 r. dekret o zajęciu majątków państw pozostających z Państwem Polskim w stanie wojny w latach 1939-1945 oraz majątku osób prawnych i obywateli tych państw i o zarządzie przymusowym nad tymi majątkami⁴⁷.

W zakresie ograniczenia wolności główną formą dyskryminacji Niemców pozostawało internowanie ich w obozach, powiązane z przymusem pracy. Wynikało ono z założenia, że osoby podlegające wysiedleniu zostają skierowane do obozów i użyte do prac dorywczych bez wynagrodzenia⁴⁸. Koszty internowania pokrywało MBP. Część tych osób, pozostając przynależna do obozu, znajdowała się poza nim, „wypożyczona” do pracy – z reguły w państwowych majątkach ziemskich. Na przykład Centralny Obóz Pracy Potulice przekazywał Niemców do różnych prac na zasadzie umów ze starostami. Za wysłanie robotników pobierał stosowne opłaty gotówką lub w naturaliach⁴⁹. W zakresie odpowiedzialności karnej pozbawienie wolności na ogół następowało na podstawie ustawodawstwa karnego z lata i jesieni 1944 r., kodeksu karnego, kodeksu karnego WP i dekretu z 16 listopada 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa⁵⁰.

Wśród ograniczeń, które wprowadzono wobec ludności niemieckiej w 1946 r., zarządzenie MZO z 16 maja 1946 r. zakazywało opuszczania miejsca pobytu i poruszania się na terenie kraju bez zgody odpowiednich władz⁵¹. Nastąpiło to w związku z tzw. dziką repatriacją, destabilizującą zorganizowane wysiedlenia. Zarządzenie obowiązywało do końca akcji wysiedleńczej. Przymus pracy nie miał podstaw ustawowych. Opierał się na zarządzeniach władz lokalnych, natomiast w zakresie pracy więźniów i osób „zobozowanych” podstawą były wewnętrzne przepisy MBP i regulaminy obozowe⁵².

⁴⁵ Według Z. Romanowa, *Polityka władz polskich...*, s. 208, ten akt prawny sankcjonował stan istniejący, albowiem konfiskata mienia niemieckiego dokonana się już wcześniej w wyniku masowego szabru.

⁴⁶ Dz. U. RP 1946, nr 55, poz. 310.

⁴⁷ Dz. U. RP 1946, nr 62, poz. 342. Zob. M. Muszyński, op. cit., s. 142.

⁴⁸ W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu Gdańskim...*, s. 128.

⁴⁹ *Niemcy w Polsce...*, t. 4, *Pomorze Gdańskie i Dolny Śląsk*. Wybór i opracowanie dokumentów: I. Eser, W. Stankowski, C. Kraft, S. Jankowiak, K. Steffen, Warszawa 2001, s. 97 i n., Umowa o „wynajęcie” do pracy 25 Niemców zawarta 31 października 1945 r. między Centralnym Obozem Pracy w Potulicach a starostą powiatowym w Wyrzysku (fragmenty).

⁵⁰ Dz. U. RP 1945, nr 53, poz. 300; W. Borodziej, Wstęp do *Niemcy w Polsce...*, t. 1, s. 75 i n.

⁵¹ Dz. U. MZO 1946, nr 1, poz. 80. Dopełnieniem zarządzenia było wydane w tym samym dniu rozporządzenie ministra Ziemi Odzyskanych z o współdziałaniu osób trzecich w dopełnianiu przez cudzoziemców obowiązku meldunkowego i rejestracji (Dz. U. RP 1946, nr 28, poz. 181).

⁵² W. Borodziej, Wstęp do *Niemcy w Polsce...*, t. 1, s. 78.

W ścisłym powiązaniu z polityką wobec ludności niemieckiej pozostawała kwestia stosunku władz do ludności autochtonicznej (rodzimej). Od początku ludność ta była przedmiotem odrębnej polityki państwa. Wobec zamiaru wysiedlenia Niemców, wyodrębnienie osób pochodzenia polskiego lub nadających się do repolonizacji uznawano niesprzecznie za bardzo ważne zadanie. W opinii władz ludność rodzima, będąc poddana wielowiekowej germanizacji, nie mogła być automatycznie uznana prawnie za część polskiego społeczeństwa. Rozstrzygnąć o tym powinno postępowanie weryfikacyjne. W 1945 r. nie udało się jednak wypracować obiektywnych kryteriów określenia przynależności narodowej. W praktyce władz terenowych, zwłaszcza na Górnym Śląsku i terenie byłych Prus Wschodnich, nader często traktowano autochtonów jako Niemców, z odpowiednimi dla nich konsekwencjami⁵³.

Ujednoczenie postępowania weryfikacyjnego na terenie ziem zachodnich i północnych nastąpiło dopiero po utworzeniu MZO. Instrukcja z 15 stycznia 1946 r. dotycząca akcji wysiedleńczej Niemców przewidywała utworzenie komisji weryfikacyjnych. Rejony największych skupisk ludności rodzimej wyłączono z początkowej fazy wysiedleń⁵⁴. W dniu 6 kwietnia 1946 r. wydane zostało zarządzenie Ministra Ziem Odzyskanych zgodnie z którym jako Polaków należało traktować osoby, które złożą wniosek o weryfikację, udowodnią polskie pochodzenie lub wykażą łączność z narodem polskim i złożą deklarację na wierność narodowi i państwu polskiemu⁵⁵. Uchwalona 28 kwietnia ustawa o obywatelstwie Państwa Polskiego osób narodowości polskiej zamieszkałych na obszarze Ziem Odzyskanych przyznawała prawo do obywatelstwa polskiego osobom, które miały przed 1 stycznia 1945 r. stałe miejsce zamieszkania na obszarze Ziem Odzyskanych, udowodniły przed komisją weryfikacyjną polskie pochodzenie, uzyskały od władz I instancji stwierdzenie przynależności narodowości polskiej i złożyły deklarację wierności narodowi i państwu polskiemu⁵⁶. W ramach weryfikacji obywatelstwo polskie otrzymało około 1 mln 30 tys. osób⁵⁷. Około 102 tys. osób zostało zmuszonych do jego przyjęcia na podstawie ustawy z 8 stycznia 1951 r.⁵⁸

Również w okresie działalności MZO autochtoni doznawali różnych form dyskryminacji ze strony władz lokalnych i społeczeństwa polskiego. Stąd zda-

⁵³ A. Sakson, *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach w latach 1945-1997*, Poznań 1997, passim; J. Misztal, *Weryfikacja narodowościowa na Śląsku Opolskim*, Opole 1984, passim.

⁵⁴ Okólnik MZO z 20 marca 1946 r. w sprawie stosunku do polskiej ludności autochtonicznej w czasie wysiedlania Niemców z Polski, tekst w: J. Śniadecki, *Kształtowanie się społeczności polskiej na Pomorzu Środkowym w latach 1945-1950*, t. 4, cz. I, Koszalin 1990, s. 207-209.

⁵⁵ Dz. U. MZO 1946, nr 4, poz. 26, Zarządzenie Ministra Ziem Odzyskanych w sprawie trybu stwierdzenia przynależności narodowej osób zamieszkałych na obszarze Ziem Odzyskanych.

⁵⁶ Dz. U. RP 1946, nr 15, poz. 106.

⁵⁷ C. Osękowski, *Spółczesność Polski Zachodniej i Północnej w latach 1946-1956. Procesy integracji i dezintegracji*, Zielona Góra 1994, s. 89 i 98.

⁵⁸ W. Borodziej, *Wstęp do Niemcy w Polsce...*, t. 1, s. 102 i n., gdzie również o nowej „klasowej linii politycznej” w odniesieniu do autochtonów.

rzało się, że autochtoni, traktowani jak Niemcy, deklarowali przynależność do narodowości niemieckiej, po to by opuścić Polskę w transportach, lub uciekali za Odrę⁵⁹. Zmiana polityki wobec ludności rodzimej nastąpiła dopiero po roku 1950.

Kolidujący z polityką „odniemczania” problem zatrudniania Niemców był w omawianym okresie traktowany przez władze centralne jako konieczny, choć przejściowy wobec założenia stopniowego wysiedlenia całej ludności niemieckiej. W 1946 r. na ziemiach zachodnich nadal borykano się z dużym brakiem siły roboczej i fachowców. Wobec groźby zapaści gospodarczej alternatywę stanowiłoby zastąpienie Niemców pracownikami polskimi, w proporcjach liczbowych i jakościowych. Aczkolwiek na skutek wysiedleń udział Niemców nieuchronnie malał, nie było to w ówczesnych warunkach możliwe. Na przykład w przemyśle górniczym Niemcy stanowili wówczas 23% stanu załóg (na Dolnym Śląsku nawet do 90%)⁶⁰. W okręgu dolnośląskim liczba pracowników niemieckich była najwyższa w stosunku do pozostałej części ziem zachodnich i północnych. Wiosną 1946 r. karty reklamacyjne posiadało tam ponad 94 tys. Niemców (z rodzinami – 355 tys. osób). Władze gwarantowały im teoretycznie pełne bezpieczeństwo, nienaruszalność mieszkań i mienia, domy były specjalnie oznakowane (na drzwiach wywieszano zaświadczenia o zatrudnieniu)⁶¹. Ogromne znaczenie miała praca Niemców w rolnictwie. Prowadzenie majątków rolnych na ziemiach nowych możliwe było tylko dzięki zatrudnieniu wielkiej liczby pracowników folwarcznych⁶². W marcu 1946 r. Niemcy stanowili 92% pracowników w szczecińskim okręgu Państwowych Nieruchomości Ziemijskich, a w okręgu koszalińskim nawet 98%⁶³. Na dużą skalę zatrudniali Niemców również właściciele mniejszych gospodarstw rolnych.

Nic dziwnego, że w takiej sytuacji stale obecne były koncepcje zatrzymania przynajmniej części ludności niemieckiej ze względu na potrzeby gospodarki (wpływ na to miało także opadanie nastrojów odwetowych wśród ludności polskiej oraz zmiany w paradygmacie ideologicznym doktryny państwowej⁶⁴). Sprzeczność między niekwestionowaną zasadą wysiedlenia Niemców a uświadamianą koniecznością ich wykorzystania gospodarczego,

⁵⁹ B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie?...*, s. 106, cytowany Raport Gdańskiego Komitetu Opieki nad Zweryfikowanymi z 16 września 1946 r.

⁶⁰ Ibidem, s. 170 i n.

⁶¹ S. Jankowiak, *Ucieczka, wypędzenie i przymusowe wysiedlenie Niemców z województwa wrocławskiego w latach 1945-1950. Lata 1946-1950*, w: *Niemcy w Polsce...*, t. 4, s. 256.

⁶² W. Borodziej, *Wstęp do Niemcy w Polsce...*, t. 1, s. 77.

⁶³ Z. Romanow, *Ludność niemiecka na ziemiach zachodnich i północnych w latach 1945-1947*, Słupsk 1992, s. 118-120. Dla porównania w okręgu koszalińskim w lutym 1947 r. pracowało ich 13,5 tys., co stanowiło 49% ogółu pracowników.

⁶⁴ B. Linek, op. cit., s. 188 i n. Według autora o ewolucji postaw władz świadczyć miały np. zarządzenia o specjalnym oznakowaniu mieszkań zatrudnionych fachowców niemieckich. Miały one na celu nie ich dyskryminację, a ochronę. Na Śląsku zarządzenie takie wydane zostało przez wojewodę śląsko-dąbrowskiego 5 lipca 1946 r.

była od 1946 r. wyraźniej przedmiotem kontrowersji na różnych szczeblach władz. Stanisław Jankowiak stwierdza w odniesieniu do Dolnego Śląska, że zjawiskiem normalnym była rozbieżność interesów między administracją terenową a centralną. Starostom zależało na sprawnym funkcjonowaniu podległych im zakładów przemysłowych i gospodarstw rolnych, toteż starali się opóźnić wysiedlenia. Miały miejsce przypadki zabierania „niezbędnych Niemców” z już przygotowanych transportów, nawet jeśli nie posiadali oni zaświadczeń reklamacyjnych (częściej było tak w 1947 r.)⁶⁵. Protesty zakładów pracy – głównie kopalń i hut – były stałym elementem dezorganizującym akcję wysiedleńczą. To samo dotyczyło administratorów majątków ziemskich⁶⁶. Problem ilustruje pismo Zarządu Centralnego Państwowych Nieruchomości Ziemskich z 4 lutego 1947 r. w sprawie usuwania robotników niemieckich, zatrudnionych w Państwowych Nieruchomościach Ziemskich⁶⁷. Zatrudniały one w sierpniu 1946 r. ogółem 52 tys. Niemców. W związku z zapowiedzianą latem i jesienią akcją ostatecznego wysiedlenia ludności niemieckiej: „(...) postawione zostały w obliczu konieczności powzięcia decyzji co do sposobu likwidacji problemu robocizny niemieckiej w swych gospodarstwach i zastąpienia robotnika niemieckiego wyłącznie robotnikiem polskim”. Wdrożona akcja werbunkowa zamknęła się liczbą 10 tys. robotników polskich. Wraz z zakończeniem głównych prac polowych Zarząd Centralny PNZ zaproponował MZO natychmiastowe wysiedlenie około 42 tys. Niemców. Jednak z powodu trudności w zimie, m.in. z braku możliwości zaopatrzenia polskich pracowników w naturze, akcja werbunkowa została zahamowana. W tej sytuacji Zarząd Centralny zgłosił w MZO potrzebę przejściowego wstrzymania wysiedlenia około 20 tys. Niemców, wraz z ustaleniem terminów usuwania kolejno 30 tys. Niemców i pozostałych około 20 tys.⁶⁸

Zgodnie z instrukcją MZO o zatrudnieniu osób narodowości niemieckiej, wydaną w maju 1946 r., obowiązkowi pracy podlegali:

- a) obywatele Rzeszy Niemieckiej narodowości niemieckiej;
- b) osoby narodowości niemieckiej bez względu na ich przynależność państwową (z wyjątkiem osób wpisanych do III i IV grupy Deutsche Volksliste);
- c) obywatele polscy wpisani do I i II grupy DVL na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy;
- d) obywatele polscy, którzy na terenie Generalnego Gubernatorstwa lub województwa białostockiego zadeklarowali swą przynależność do narodowości niemieckiej bądź pochodzenie niemieckie⁶⁹.

⁶⁵ S. Jankowiak, op. cit., s. 244 i 251.

⁶⁶ Ibidem; Z. Romanow, *Ludność niemiecka...*, s. 107.

⁶⁷ AAN, Państwowe Nieruchomości Ziemskie, sygn. 114.

⁶⁸ Ibidem, por. również *Niemcy w Polsce...*, t. 4, s. 151, Pismo Zarządu Okręgowego Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Gdańsku z 10 stycznia 1947 r. do Zarządu Centralnego Państwowych Nieruchomości Ziemskich w Warszawie w sprawie reklamacji specjalistów niemieckich.

⁶⁹ W. Stankowski, op. cit., s. 132.

Warunki pracy i płacy pracowników niemieckich uregulowała dopiero instrukcja Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 19 kwietnia 1946 r.⁷⁰ Obejmowała ona, w podziale na 3 kategorie, osoby narodowości niemieckiej oraz obywateli polskich z pierwszych grup listy narodowej (z wyjątkiem tych, które zostały zrehabilitowane). Do pracowników tych nie miały zastosowania przepisy polskiego ustawodawstwa społecznego, wyłączono je od zajmowania stanowisk kierowniczych i odmówiono im praw do wyboru i uczestnictwa w przedstawicielstwach pracowniczych. Od wynagrodzenia pracownika niemieckiego, które miało być równe pracownikowi polskiemu, potrącać należało 25% na cele odbudowy kraju i opieki społecznej. Zasady te nie dotyczyły pracowników niemieckich o najwyższych kwalifikacjach, których traktować należało na równi z Polakami⁷¹. Instrukcja Ministerstwa Apropowizacji i Handlu o zaopatrzeniu reglamentowanym z 22 maja 1946 r. regulowała zaopatrzenie pracowników niemieckich w żywność⁷².

Regulowanie udziału pracy Niemców w gospodarce odbywać się miało poprzez odgórnie sterowane reklamowanie od wysiedlenia pracowników, najczęściej określanych w dokumentach mianem „fachowców niemieckich”. Jest zrozumiałe, że ubywanie ludności niemieckiej w miarę postępów akcji wysiedleńczej (którą w terenie rządziła zasada kompletowania transportów) wymagało elastycznego podejścia do reguł reklamowania pracowników. Naciski kół przemysłowych, inercja władz lokalnych, czy wręcz obstrukcja zarządzeń MZO ze strony podmiotów zainteresowanych gospodarczym wykorzystaniem Niemców, powodowały, że polityka tego resortu uwikłana była w sprzeczności między presją wymogów gospodarczych a priorytetem wysiedleń. Cechowała ją w ciągu 1946 r. niekonsekwencja, do tego stopnia, że jedno zarządzenie przeczyło drugim. Zasady reklamowania pracowników niemieckich MZO opracowało na początku 1946 r., w związku z rozpoczęciem akcji wysiedleńczej.

Wydany 26 stycznia okólnik w sprawie wstrzymania wysiedlenia fachowców niezbędnych dla gospodarki, którego głównym celem było ograniczenie zatrudnienia pracowników niemieckich, dzielił reklamowanych Niemców na 3 kategorie, w zależności od ich znaczenia dla gospodarki. Odpowiednio do kategorii przysługiwały im rodzaje zaświadczeń w kolorach: białym: „dla pracowników niemieckich, koniecznych ze względu na ciągłość produkcji lub sprawne funkcjonowanie instytucji państwowych i samorządowych (...), których nie można zastąpić pracownikami Polakami, z powodu braku tychże na miejscu”; niebieskim: „dla pracowników niemieckich, których można zastąpić dopiero po skompletowaniu odpowiednich kadr zastępczych z Polaków w fabrykach i instytucjach jak wyżej, oraz dla fachowców reprezentujących

⁷⁰ AAN, Państwowy Urząd Repatriacyjny, sygn. I/11, Instrukcja Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 19 kwietnia 1946 r. dotycząca pracowników narodowości niemieckiej.

⁷¹ Z. Romanow, op. cit., s. 107-109.

⁷² Ibidem, s. 109.

niewystępujące w Polsce gałęzie przemysłu (ich obecność należało wykorzystać dla szkolenia polskich kadr); czerwonym: „dla wybitnych specjalistów, którzy będą wyłączeni od repatriacji”⁷³.

Reklamacje obejmowały również rodziny osób wyreklamowanych. Listy i zaświadczenia podlegały w urzędach wojewódzkich kontroli, zatwierdzeniu i ewidencji, zaś stwierdzone nadużycia – odpowiedzialności karnej. Okólnik zawierał załączniki: wzór zaświadczenia pracy i wzór 3 rodzajów list⁷⁴.

W okólniku z 22 maja 1946 r. MZO wskazuje na masowość zatrudnienia Niemców, których obecność wciąż nadaje miastom „specyficzne piętno”, jako główny czynnik opóźniający tempo repolonizacji. Z tego powodu poleca wojewodom wydać zarządzenia podległym władzom, aby w porozumieniu z PUR i MO spowodowały natychmiastowe zwolnienie tych pracowników, którzy ze względu na swoje kwalifikacje zastąpieni mogą być pracownikami polskimi. Względy ekonomiczne nie miały odgrywać żadnej roli (okólnik odnosił się przede wszystkim do zakładów i placówek prywatnych)⁷⁵. W następnych miesiącach kolejne zarządzenia MZO i ministra przemysłu, kierowane do podległych jednostek, zmierzały do likwidacji pracy Niemców, którzy nie zostali reklamowani oraz redukcji reklamacji, przy czym Ministerstwo Przemysłu zajmowało postawę bardziej wstrzemięźliwą⁷⁶.

W końcu czerwca MZO zlikwidowało karty reklamacyjne koloru białego, jednak już 2 lipca poleciło, na wniosek ministerstwa przemysłu, dokonać wymiany tych kart na karty koloru niebieskiego. Również po wprowadzeniu 31 sierpnia kart zielonych utrzymano wbrew wcześniejszym zapowiedziom pozostałe – niebieskie i czerwone. Faktycznym utrudnieniem dla podmiotów gospodarczych był wymóg udowodnienia braku pracowników polskich⁷⁷. Kolejna zamierzona selekcja świadectw reklamacyjnych nie doszła już w 1946 r. do skutku i problem został uregulowany dopiero 1 maja 1947 r., kiedy pozostawiono wyłącznie karty zielone wydawane przez MZO. Proceder zatrudniania Niemców u osób prywatnych na wsi trwał do przełomu lat 1947/48⁷⁸. Z problemem pracy na czarno nie zdołano się uporać do końca akcji wysiedleńczej⁷⁹.

W rezultacie w 1946 r. wśród władz centralnych, owładniętych ideą możliwie szybkiego usunięcia Niemców z Polski, zwyciężyła obawa przed pozostawieniem mniejszości niemieckiej w Polsce, co odbyło się ze stratą dla gospodarki⁸⁰. W następnych latach, zwłaszcza po zakończeniu w 1947 r. zasadniczej fazy

⁷³ AAN, MZO, sygn. 560. Okólnik MZO z 26 stycznia 1946 r. w sprawie wstrzymania wysiedlenia Niemców fachowców niezbędnych dla gospodarki.

⁷⁴ Ibidem.

⁷⁵ AAN, MZO, sygn. 571, Okólnik nr 4 MZO z 22 maja 1946 r. w sprawie usunięcia Niemców z niektórych zakładów pracy.

⁷⁶ Z. Romanow, op. cit., s. 111-114; S. Banasiak, op. cit., s. 86-89.

⁷⁷ S. Banasiak, op. cit., s. 83-88.

⁷⁸ W. Stankowski, op. cit., s. 133.

⁷⁹ Z. Romanow, op. cit., s. 114-115.

⁸⁰ B. Linek, op. cit., s. 20.

wysiedleń, przeważało ponownie dążenie do przetrzymywania czy nawet pozostawienia w Polsce na stałe Niemców etnicznych, zaopatrzonych w zaświadczenia reklamacyjne. Presja na pozostawienie robotników niemieckich, którzy jako tania, niekiedy bezpłatna, siła robocza, stanowili coraz bardziej „towar deficytowy”, konkurowała ze zniecierpliwieniem czynników, które uważały ten proceder za główną przeszkodę w „odniemczaniu” ziem zachodnich. Przejawiał je m.in. Polski Związek Zachodni. Zarząd Główny PZZ apelował wiosną 1947 r. o zastępowanie robotników niemieckich polskimi. Stanowisko to nie znalazło jednak szerszego oddźwięku. Główny Delegat MZO uznał za niezbędne pozostawienie w Polsce do pracy w przemyśle 20 tys. niemieckich fachowców z rodzinami, co przewyższało nawet propozycje Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Zakładano, że osoby te po 5 latach zostaną wysiedlone do Niemiec⁸¹.

W poufnym okólniku wydanym przez Departament Administracji Publicznej MZO 24 czerwca 1947 r. ministerstwo zwracało uwagę wojewodom, iż w związku ze zbliżającą się do końca „repatriacją” Niemców z Polski, wielu z nich pragnie się uchylić od wyjazdu. Aby temu przeciwdziałać, władze i urzędy oraz całe społeczeństwo powinny współdziałać w celu:

1. reagowania na posługiwanie się językiem niemieckim;
2. zatrzymywania do wyjaśnienia osób posługujących się językiem niemieckim;
3. odstawiania Niemców do najbliższego punktu zborczego dla wysiedlanych.

Akcja miała definitywnie wyeliminować Niemców z obszaru Polski oraz „w ślad za nimi ich język...”. Do pracy tej miały zostać wciągnięte wszystkie czynniki polityczne i społeczne⁸². Akcja tępienia wszystkiego co niemieckie wdrażana była następnie przez władze wojewódzkie. Na wszystkich szczeblach władz lokalnych powoływano tzw. obywatelskie komisje kontrolne, których działalność uznano za sprawę priorytetową⁸³. Na największą skalę akcja repolonizacyjna rozwinęła się na terenie województwa śląskiego⁸⁴. Po tym, jak w sierpniu 1947 r. A. Zawadzki skonstatował zjawisko pojawiania się „nawrotu niemczyzny”⁸⁵, rozpoczął się kolejny etap odniemczania Górnego Śląska. Nowe rozporządzenia wojewody służące zwalczaniu niemieckich postaw cechował rozmach i radykalizacja metod, wykraczające poza zalecenia

⁸¹ B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie?...*, s. 203.

⁸² AAN, MZO, sygn. 496, Okólnik Departamentu Administracji Publicznej MZO z 24 czerwca 1947 r. do wszystkich wojewodów na obszarze Ziemi Odzyskanych.

⁸³ Szerzej na ten temat B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie...*, s. 117-125.

⁸⁴ Postawa władz województwa śląskiego, w szczególności wojewody A. Zawadzkiego, miała duży wpływ na wydanie okólnika MZO. Obszernie na temat odniemczania – repolonizacji w latach 1947-1949 pisze B. Linek, op. cit., w rozdziale „Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku w latach 1947-1950”, s. 245-286.

⁸⁵ Ibidem: Według autora: „Gwałtowny powrót niemczyzny nie miał miejsca i była to raczej dość trwała tendencja utrzymująca się co najmniej od okresu poreferendalnego, wyrażająca się przez używanie języka, w wypowiedziach i zachowaniach proniemieckich i postawie antypolskiej”.

płynące z okólnika czerwcowego. Koniec roku stanowił apogeum działalności organizacji nacjonalistycznych na Śląsku. Zorganizowany przez PZZ Tydzień Ziemi Śląskich odbył się pod hasłem „Walki ze śladami niemieczyny”⁸⁶.

Zakończenie masowych wysiedleń jesienią 1947 r. stanowiło w konsekwencji cezurę w traktowaniu problemu narodowościowego. Pozostali na ziemiach zachodnich i północnych Niemcy nie stanowili już większego problemu politycznego ani społecznego dla polskich władz. Toteż priorytet przenosił się z Niemców etnicznie „czystych”) na niezweryfikowaną jeszcze ludność autochtoniczną⁸⁷. Kampania antyniemiecka, która zdominowała w ostatnim kwartale 1947 r. życie społeczne regionu śląskiego, kierowała się przed wszystkim przeciw tej ludności. Natomiast wraz z wątpliwymi perspektywami usunięcia Niemców z Polski nie było dostatecznej jasności co do dalszego postępowania z tą ludnością.

Pod koniec roku podjęto próbę zorientowania się w całościowej skali problemu niemieckiego w Polsce⁸⁸. Przedstawiciele MAP i władze wojewódzkie miały zebrać dane dotyczące Niemców, ludności rodzimej i „volksdeuschów”⁸⁹. W odniesieniu do tych pierwszych skłaniano się w tym czasie jeszcze raczej w kierunku podtrzymywania ostrego kursu. Pojawiły się koncepcje, niewątpliwie wypływające ze złych perspektyw dla dalszych wysiedleń – ale także z relatywnie niewielkiej już liczbowo skali problemu – przesiedlenia i rozproszenia „biernych” Niemców w głębi Polski (takie rozwiązanie sugerował wojewoda śląski A. Zawadzki, opinia ta była również podzielana przez MAP⁹⁰). Z tego samego powodu i z przekonania o szkodliwości zastosowania rozwiązań radykalnych (nie bez znaczenia było samo opadanie chęci rewanżu na Niemcach) wywodzono pogląd przeciwny – że polityka powinna zmierzać w kierunku asymilacji tej grupy ludności. Przeważał on już wiosną 1948 r. w MAP, MSZ i Ministerstwie Sprawiedliwości⁹¹. Z takiego myślenia wynikła instrukcja MAP z kwietnia/maja roku 1948⁹². Zalecała ona traktowanie Niemców jako przebywających w Polsce tymczasowo cudzoziemców i złagodzenie wobec nich kursu w sprawach kierowania do obozów, warunków pracy i możliwości wyjazdu. Jednocześnie sugerowano inwigilację i różne formy dyskryminacji wobec „volksdeuschów” i osób indyferentnych narodowościowo⁹³.

⁸⁶ Ibidem, s. 283.

⁸⁷ C. Kraft, Wstęp do: *Województwo olsztyńskie...*, w: *Niemcy w Polsce...*, t. 1, s. 412.

⁸⁸ Decyzję o wysłaniu w teren specjalnych inspektorów, celem zorientowania się w skali problemu niemieckiego minister W. Wolski podjął w listopadzie 1947 r., zob. B. Linek, op. cit., s. 303.

⁸⁹ Ibidem. Po zakończeniu wysiedleń w roku 1947 liczbę Niemców w Polsce oceniano na około 100 tys. na ziemiach dawnych i 120 tys. na ziemiach nowych.

⁹⁰ Ibidem, s. 303 i n.

⁹¹ Ibidem.

⁹² AAN, MAP, Departament Polityczny, sygn. 757, Instrukcja o postępowaniu w sprawach niemieckich.

⁹³ B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie?...*, s. 215 i n.; B. Linek, op. cit., s. 304.

Znacznie dalej w zaleceniach „zwalczania niemczyzny” siedł tajny okólnik MZO z 26 kwietnia 1948 r. Wychodziło się w nim z założenia, że akcja repolonizacyjna i zacieranie śladów niemczyzny nie wszędzie dały wystarczające wyniki. Wiceminister J. Dubiel polecił przeprowadzić działania mające objąć: wyrugowanie języka niemieckiego, spolszczenie imion i nazwisk, tępienie przejawów i pozostałości ideologii hitlerowskiej i germanizacyjnej – z omówieniami poszczególnych punktów⁹⁴. Okólnik odpowiadał w treści polityce prowadzonej już od roku w województwie śląskim⁹⁵.

Z przekonania, że Niemcy ulegną polonizacji, władze podejmowały działania skłaniające do przyjęcia obywatelstwa polskiego osoby z małżeństw mieszanych. Dotyczyło to nawet kobiet niemieckich samotnie wychowujących dzieci. Nie sprzeciwiano się również zawieraniu związków małżeńskich między Niemkami a Polakami. Zmiana polityki wobec ludności opierającej się zweryfikowaniu i określającej się coraz częściej jako niemiecka, w jaskrawy sposób wyraziła się w weryfikacji przymusowej. W województwie olsztyńskim najwyraźniej zastąpiła ona wcześniejszy przymus wysiedleń⁹⁶. Podczas tzw. wielkiej weryfikacji, przeprowadzonej na początku 1949 r. pod egidą nowego wojewody Mieczysława Moczara, przemianowano, stosując w wielu przypadkach drakońskie metody nacisku, na obywateli narodowości polskiej wiele osób, które wcześniej zarejestrowane były jako Niemcy. W końcu 1949 r. metody te w województwie olsztyńskim stosowano bodaj jeszcze bardziej regorystycznie⁹⁷. Oficjalna liczba Niemców przeznaczonych do wysiedlenia skurczyła się tam do ilości śladowych.

W latach 1948-1949 starano się również zatrzymać pracowników niezbędnych dla funkcjonowania gospodarki. Szczególnie dotyczyło to górników. W 1948 r. nastąpiło całkowite wstrzymanie ich wysiedleń. Pod koniec 1949 r. na terenie Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego pracowało jeszcze 35 tys. Niemców⁹⁸. Pracownicy niemieccy, choć ciągle nie byli zrównani w prawach ze swoimi kolegami polskimi, mieli już wówczas znośne warunki. W skali całego kraju pozostałym Niemcom nie robiono jednak zasadniczo trudności w wyjeździe z Polski⁹⁹.

W roku 1949 centralizacja władzy (likwidacja MZO¹⁰⁰) i postępująca reorientacja ideologiczna, którą cechowało przesuwanie na plan dalszy akcentów nacjonalistycznych, powodowały, że polityka narodowościowa była mniej restrykcyjna. W mniejszym stopniu dotyczyło to jednak Górnego Śląska, gdzie

⁹⁴ *Niemcy w Polsce...*, t. 1, s. 314-316, Okólnik MZO nr 18 z 26 kwietnia 1948 r. o wzmożeniu akcji repolonizacyjnej na obszarze Ziemi Odzyskanych.

⁹⁵ B. Linek, op. cit., s. 278 i n.

⁹⁶ C. Kraft, op. cit., s. 412.

⁹⁷ Ibidem, s. 414-417.

⁹⁸ S. Jankowiak, op. cit., s. 257.

⁹⁹ B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie?...*, s. 217.

¹⁰⁰ Ustawa z dnia 11 stycznia 1949 r. o scaleniu zarządu Ziemiami Odzyskanymi z ogólną administracją państwową, Dz. U. RP 1949, nr 4, poz. 22.

skala problemu niemieckiego zdecydowanie górowała nad innymi rejonami państwa. Tam kryteria tożsamości narodowej pozostawały najbardziej niejasne, a postawa miejscowych władz pełna sprzeczności. Grupą, która zdecydowanie parła do opuszczenia Polski, byli członkowie rozłączonych rodzin. Zjawisko to, które nasiliło się w 1946 r., nie zostało rozwiązane w latach następnych, a w latach 1949-1950 problem ciągle dotyczył kilkudziesięciu tysięcy osób. Także wówczas brak było znaczących efektów w jego rozwiązaniu, choćby dlatego, że ciągle w myśl paradygmatów ideologicznych państwa była to ludność etnicznie polska¹⁰¹. Mimo bezwzględnego wdrażania polityki narodowościowej, na Górnym Śląsku nie udało się tzw. kwestii niemieckiej rozwiązać w sposób zadowalający. Jeszcze w 1952 r. około 80 tys. Ślązaków deklarowało narodowość niemiecką¹⁰².

Polityka władz wobec pozostałych w Polsce obywateli niemieckich zmieniła się zasadniczo w roku 1950. Do uregulowania położenia prawnego i materialnego Niemców przyczyniło się powstanie w poprzednim roku dwóch państw niemieckich, a zwłaszcza NRD. Względy polityczne i manifestowanie dobrych stosunków między obydwojma „bratnimi krajami” skłaniały obie strony do daleko posuniętych kompromisów i zaważyły na kształcie protokołu Polska – NRD z 2 stycznia 1950 r. oraz kolejnych umów repatriacyjnych¹⁰³. Tajna uchwała Sekretariatu KC PZPR z 12 stycznia 1950 r. zapowiadała likwidację bez mała wszystkich głównych ograniczeń w sytuacji prawnej ludności niemieckiej¹⁰⁴. Uchwała Biura Politycznego KC PZPR z lipca [?] 1950 r. w sprawie uregulowania warunków pracy i bytu robotników niemieckich w Polsce¹⁰⁵ postanawiała: usunąć nierówności płacowe, korzystanie z praw wynikających z ubezpieczeń społecznych, wstępowanie do branżowych związków zawodowych, założenie na Dolnym Śląsku i w szczecińskim szkół z niemieckim językiem wykładowym¹⁰⁶.

Na podstawie ustawy o obywatelstwie polskim z 8 stycznia 1951 r.¹⁰⁷ Niemcy, którzy pragnęli pozostać w Polsce na stałe, uzyskali prawo do ubiegania się o polskie obywatelstwo. Większość z nich nie podjęła jednak takich starań, nosząc się z zamiarem opuszczenia Polski. Niemcy, a także autochtoni, demonstrowali w następnych latach wolę wyjazdu z Polski do państw niemie-

¹⁰¹ B. Linek, op. cit., s. 376.

¹⁰² I. Eser, *Niemcy na Górnym Śląsku*, w: *Niemcy w Polsce...*, t. 2, s. 331.

¹⁰³ J. Kochanowski, op. cit., s. 68-69.

¹⁰⁴ Z. Romanow, *Polityka władz polskich...*, s. 212.

¹⁰⁵ *Niemcy w Polsce...*, t. 1, s. 363-365.

¹⁰⁶ Zarządzenie Ministra Oświaty z 26 lipca 1950 r. tworzyło możliwość uruchomienia w województwie wrocławskim, szczecińskim i koszalińskim szkół z niemieckim językiem nauczania. Wcześniejse zarządzenie Ministra Oświaty z 26 czerwca 1950 r. (Dz. U. Ministerstwa Oświaty, 1950, nr 14, poz. 176, 177) anulowało zakaz z czerwca 1945 r., dotyczący nauki języka niemieckiego w szkołach średnich ogólnokształcących na byłych ziemiach niemieckich (Dz. U. Ministerstwa Oświaty, 1945, nr 3, poz. 79).

¹⁰⁷ Dz. U. RP, Nr 4, poz. 25.

ckich – głównie do demokratycznej, a z czasem również coraz zamożniejszej, RFN. Skutkowało to masowymi wyjazdami – często wbrew oporom polskich władz¹⁰⁸.

Reasumując, należy wpieryw zauważyć, że o sytuacji Niemców (obywateli Rzeszy narodowości niemieckiej) w Polsce w omawianym okresie zdecydowały w głównym stopniu obiektywne uwarunkowania, o których była mowa na początku artykułu. Dotyczyło to kwestii wysiedleń, a wiązało się również z nieuregulowanym statusem prawnym ludności niemieckiej. Państwo kształtowało politykę wobec niej na podstawie przesłanek wypływających z racji stanu, realiów społecznych, jak również polityki narodowościowej. Postulat budowy państwa oparty na ideologii narodowej był w pierwszych powojennych latach jedną z głównych podstaw polityki wewnętrznej¹⁰⁹. W tej koncepcji przyznane Polsce tereny potrzebne były jako „ziemia”, bez obecności ludności „obcoplemiennej” (co wiązało się równocześnie z likwidowaniem obcej kultury materialnej¹¹⁰). Oznaczało to dla znajdującej się na terenie Polski ludności niemieckiej podejmowanie wobec niej stałych działań w celu jej usunięcia, tworzenie warunków mobilizujących ją do opuszczenia Polski, działania dyskryminujące oraz przeciwdziałanie próbom jej zorganizowania się¹¹¹. Akceptowano bez wątpliwości moralny status Niemców, lub osób za Niemców uważanych, jako ludzi gorszej kategorii. Utrwaleniu się takich postaw sprzyjał fakt, że Niemcy znajdowali się prawie poza ochroną prawną.

W okresie działalności MZO decydujący wpływ na politykę wobec ludności niemieckiej na ziemiach zachodnich i północnych miało kierownictwo PPR oraz zdominowana przez tę partię administracja państwowa. Niewiele mniejsze znaczenie miało to w pozostałej części Polski, administrowanej przez MAP (gdzie jednak problem ludności niemieckiej był mniej znaczący). MZO, opanowane przez komunistów, forsowało i kształtowało licznymi zarządzeniami „odniemczenie” i „repolonizację”. Podkreślało w nich, że: „Prowadzona akcja repatriacyjna ludności niemieckiej oczyści Ziemię Odzyskane z wrogich nam elementów obcych, stwarzając polityczne i gospodarcze podstawy do pełnego scalenia tych ziem z Krajem”¹¹² oraz że: „Zagadnienie repolonizacji Ziemi Odzyskanych wymaga podjęcia odpowiednich kroków na wszystkich odcinkach życia na tych ziemiach”¹¹³. Niemców należało wysiedlić, autochtonów, przy konieczności pracy repolonizacyjnej, włączyć do

¹⁰⁸ W. Borodziej, *Wstęp do Niemcy w Polsce...*, t. 1, s. 103.

¹⁰⁹ B. Linek, op. cit., s. 139.

¹¹⁰ Por. wypowiedzi zawarte w: *Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, red. Z. Mazur, Poznań 1997.

¹¹¹ B. Linek, op. cit., s. 188, przyp. 354.

¹¹² AAN, MZO, sygn. 571, Okólnik nr 4 MZO z 22 maja 1946 r. w sprawie usunięcia Niemców z niektórych zakładów pracy.

¹¹³ Ibidem.

narodu polskiego, w myśl hasła A. Zawadzkiego: „Nie chcemy ani jednego Niemca, nie oddamy ani jednej duszy polskiej”¹¹⁴.

Od schyłku 1947 r. (zakończenie masowych wysiedleń) wśród czynników decydujących o losach Niemców zaznaczała się ambiwalencja postaw. Z jednej strony obserwowano zaostrzenie kursu w kierunku całkowitego „wytępienia niemczyzny”. Z drugiej strony następowało stępienie podstawy narodowej, co w połączeniu z kontekstem ekonomicznym (dostrzegana konieczność zatrudnienia Niemców w określonych sektorach) prowadziło do koncepcji uregulowania położenia prawnego lub wręcz asymilacji pozostałej w Polsce ludności niemieckiej. Stało się to wyraźniejsze w końcowym okresie działalności MZO. Postępująca stalinizacja państwa wymuszała zmianę jego doktryny, z naciskiem na „internacjonalizm”. Zmiany w położeniu Niemców dokonały się jednak dopiero po roku 1949.

¹¹⁴ Cytat za: Z. Mach, *Niechciane miasta. Migracja i tożsamość społeczna*, Kraków 1998, s. 58.